

# „Elektryczna scena muzyczna” wystartowała

Data publikacji: 15.10.2018 17:40

W miniony piątek, 12 października br. w skoczowskim Teatrze Elektrycznym zapoczątkowano działalność „Elektrycznej Sceny Muzycznej”. ELEKTRYCZNA SCENA MUZYCZNA, to nowy cykl wydarzeń kulturalnych, które będą związane zarówno z filmem, jak i z muzyką. Projekt rozpoczęto od koncertu na żywo. W piątkowy wieczór na scenie skoczowskiego kina wystąpił znany gitarzysta Michał Augustyniak z projektem LIMBOSKI SOLO ACT!



*Limboski. Fot: Bartłomiej Kukucz*

Limboski to artysta urodzony w europejskiej tradycji songwritingowej, zainspirowany amerykańskim folk-bluesem i jednocześnie muzyk zafascynowany mongolską techniką śpiewu gardłowego – Kargyraa. To twórca niezwyklej ballad, które publiczność na koncertach zna co do słowa i drapieżne zwierzę koncertowe. Porównywany do Nicka Cave’a i Toma Waitsa. Podczas koncertów solo mierzy się z konwencją One Man Band. Gra na gitarze, śpiewa, tworzy pętle na żywo i używa basowego bębna, przywołując skojarzenia z wędrownymi samotnymi trubadurami, przede wszystkim bluesmanami. Wchodzi w interakcję z publicznością i swobodnie bawi się sytuacją, tworząc coś, co nazywa One Man Madness. Zgromadzona publiczność wysłuchała właśnie takich rytmów podczas trwającego półtorej godziny koncertu.

W drugiej części spotkania wyemitowany został film dokumentalny „Jarocin. Po co wolność”. Film nie próbuje zdemitologizować Jarocina lat 80ych, pokazuje jednak, jak wolność, która była głównym hasłem festiwalu, obróciła się przeciwko niemu i praktycznie go zniszczyła. Najpierw przez dzikie zadymy początku lat 90, potem przez nieuniknione znormalnienie rynku i muzycznych „eventów”, jakie przyniosły nowe czasy. Jarocin stracił na znaczeniu, nie bardzo się może odnaleźć w nowych czasach, co nie znaczy jednak, że upadła sama idea festiwalu muzycznych, o czym świadczą nieprzebrane tłumy na „Przystanku Woodstock”. Nie wiadomo też, czy w przyszłości jakiś nowy Jarocin nie będzie nam potrzebny.

Organizator projektu czyli Miejskie Centrum Kultury „Integrator” już teraz zaprasza na kolejne wydarzenia na „Elektrycznej scenie muzycznej”.

AK